

LIMERYKI KL.I A i B 2011/2012

W hołdzie wyśmienitej autorce

limeryków Wisławie Szymborskiej

Pewien rekin w Spokojnym Oceanie

Pożarł świeże śledzie na śniadanie,

Lecz na widok ich wnętrzości

Pojawiły mu się mdłości !

Więc na zawsze porzucił ich nękanie .

Raz młody góral z polskiej Tatr strony

Ogłosił ,że szuka dla siebie żony.

Miał niewielkie wymagania,

Tylko nie lubił gadania

I niestety do dziś ciągle chodzi strapiony bez żony!

Jakub Gajewski

Pewien oszust z Białowieży,

Aby kłamstwa swe odświeżyć

Pierwszego kwietnia

Absolutnie nie ściemnia,

A i tak nikt ze znajomych mu nie wierzy.

Maciej Dziuba

Pewien ksiądz w Bostonie

Pojechał sobie na dzikie konie.

Galopował po łące

I wpadł na puchate zające,

Lecz na szczęście brał udział w maratonie.

Magdalena Kok

Pewna kobieta z Czczewa była brzydka jak cholewa,

Wzięła sobie za męża przystojnego dewelopera.

Kochała się w nim bezgranicznie.

Z jego nieruchomościami wyglądało to komicznie!

Z czasem jednak kobieta urodziła małego maklera.

Marta Kruszewska

Na kościelnej wieży w słonecznej Białowieży

Siedzi sobie uśmiechnięty jeź Jerzy.

Czy zejdzie kiedyś na dół, ten nasz Jerzy

Co nie wierzy, że jest na wieży?

Chyba nikt z białowieżan w to już nie wierzy!

Raz w Podkowie moi rodzice jako kowboje

Wyruszyli na dzikie boje ,

Na ulicę Wiewóreczki.

Tam tańczyli zwariowane poleczki,

Łapać byki na lasso i robić rozboje.

Matylda Sankiewicz

Pewien żołnierz , gdzieś daleko w Azji

Poddał się zabiegowi mikromembracji.

Podziwiał potem ciało swoje

I pytał: Czy to na pewno moje?

Ale na odpowiedź zabrakło mu fantazji.

Pewna dama w Chałupach

Nie nudzi się i nie robi na drutach,

Bo w Chałupach się bawi, pływa i bywa.

Tam czas szybko upływa,

A dama codziennie pojawia się w nowych butach.

Magdalena Wojciechowska

Modna modelka Krakowa zakąta,

Na pokazie mody bardzo mocno tupąta

Dwa efektowne obroty zrobiła

I zupełnie niespodziewanie na kolana się przewróciła

I tak swoją karierę zmarnowała.

Natalia Bednarska

Niedaleko Kazachstanu czarodziejka o wielkiej mocy żyła

Miała kota kolorowego i o ucieczce z miasta marzyła.

Pewnego dnia do małej walizki dom spakowała

Do niedużej wioski się przeniósła i wszystkich tam uszczęśliwiała.

Pięknego czarodzieja spotkała i się w nim zakochała!

Kinga Strzemieczna

Beduin po bezkresnej pustyni dzień i noc podróżował

I aby podróż przyspieszyć zawzięcie wielbłąda biczował.

Nagle zamarł wielce przerażony,

Swój bicz opuścił mocno zaskoczony,

Bo wielbłąd mu złym głosem wiązankę przekleństw wydeklamował.

Burek z Otrębusów chciał być bardzo znany z tego,
Że najgłośniej ze wszystkich będzie szczekał i gonił każdego.
Już prawie by się udał ten plan cały,
Gdyby go nie spotkał wypadek mały.
Bowiem w końcu wpadł pod koła samochodu przejeżdżającego.
Ondrasz Kąkol

Pewien mężczyzna w Świdnicy
Posadził kwiat w ogromnej donicy.
A była to piękna, pąsowa róża,
Dzika i pioruńsko duża
I spodobała się pewnej starej łasicy.

W mieście Mińsku pewna pani biegła z górki,
Bo strasznie lubiła ogórki.
Zielone i bardzo świeże,
Kiszzone w pachnącym koperze.
Za złe jej to miały dwie córki.
Katarzyna Surata

Była sobie Anna z Bździnowa,
Co w sercu swym skarby chowa,
Gdy już wszystkie na loterii przegrała,
To z cnotą wkrótce się pożegnała.
Tak to urodziła się miejscowa casanowa.

Zana Mierowska

Pewna dziewczyna z Będzina,
Wybrała się z bratem do tamtejszego kina.
Oglądali filmy niezmiernie denne
Reklamujące rzeczy kuchenne.
Następnym razem pojedą chyba do Szczebrzeszyna.

Katarzyna Szymczyk